

Sygn. akt V ACa 627/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2017r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Rączka – Sekścińska

SSA Anna Daniszewska

SO del. Krzysztof Gajewski (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2017r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa Krajowego Ośrodka (...) w W. (poprzednio (...) w W.)

przeciwko Gminie S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 9 maja 2016r. o sygnaturze akt I C 941/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

- w punkcie 1 (pierwszym) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 117.858,15 zł (sto siedemnaście tysięcy osiemset pięćdziesiąt osiem złotych piętnaście groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2015r. do dnia 31 grudnia 2015r. i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty i oddala powództwo co do kwoty 104.273,88 zł (sto cztery tysiące dwieście siedemdziesiąt trzy złote osiemdziesiąt osiem groszy) z odsetkami ustawowymi od dnia 8 stycznia 2015r. do dnia zapłaty,

- w punkcie 3 (trzecim) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.468,96 zł (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt osiem złotych dziewięćdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

II. oddala apelację w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 4.572,29 zł (cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 627/16

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 03 grudnia 2014 roku powódka (...) z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy S. na rzecz powódki kwoty 311.836,65 zł obejmującej wartość z tytułu zwrotu subwencji w wysokości 180.243,66 zł wraz ze skapitalizowanymi odsetkami ustawowymi do dnia 03 grudnia 2014 r. Nadto, powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki odsetek ustawowych od kwoty 375.175,04 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 06 lutego 2001 roku zawarła z pozwaną umowę subwencji, mocą której zobowiązała się do nieodpłatnego przekazania infrastruktury w postaci nieruchomości, urządzeń, obiektów i sieci w celu uporządkowania gospodarki wodno - ściekowej w miejscowości M. w zakresie obiektów będących własnością powódki i w dniu 08 czerwca 2011 r. zobowiązanie to wykonała. Nadto zadeklarowała pomoc w wysokości 855.000 zł na realizację zadań określonych w umowie, które miały zostać wykonane do grudnia 2004 roku. Subwencja była udzielana przez powódkę zgodnie z umową. Z uwagi na fakt, że pozwana nie wywiązała się ze swych zobowiązań, powódka w dniu 21 czerwca 2013 roku dokonała wypowiedzenia umowy. Pozwana w dniu 24 października 2014 roku wpłaciła powódce kwotę 93.319,00 zł, która została przez powódkę zarachowana na poczet odsetek ustawowych.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości z uwagi na jego bezzasadność i przedawnienie dochodzonego roszczenia. Zaprzeczyła, że uznała dług dochodzony pozwem. Wskazała, iż w dniu 08 stycznia 2014 roku zawarła z powódką porozumienie w celu zakończenia istniejącego między stronami sporu, co nie jest równoznaczne z uznaniem długu. Ponadto wskazała, że z uwagi na upływ ponad 10 lat od dnia przekazania pozwanej przez powódkę środków, zarówno należność główna, jak i odsetki, przedawniły się w całości. Dodała, iż powódka nie ma podstaw do żądania zasądzenia od pozwanej odsetek ustawowych od kwoty 375 175,94 zł od dnia wniesienia pozwu.

W piśmie z dnia 22 grudnia 2015 roku powódka cofnęła pozew ponad kwotę 233.908,75 zł.

Wyrokiem z dnia 09 maja 2016 roku Sąd Okręgowy w punkcie 1. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 233.132,03 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 stycznia 2015 roku do dnia zapłaty; w punkcie 2. umorzył postępowanie w pozostałej części; w punkcie 3. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 12.795 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy orzekając oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu (...) roku strony zawarły umowę subwencji nr (...), mocą której powódka zobowiązała się do nieodpłatnego przekazania infrastruktury w postaci nieruchomości, urządzeń, obiektów i sieci w celu uporządkowania gospodarki wodno - ściekowej w miejscowości M., w zakresie obiektów będących własnością powódki.

W dniu 08 czerwca 2001 roku powódka nieodpłatnie przekazała własność nieruchomości pozwanej. Jednocześnie umową subwencji powódka deklарowała pomoc w wysokości 855.000 zł na realizację zadań określonych w umowie, tj. modernizację kanalizacji, budowę kolektorów sanitarnych, przepompowni do oczyszczania ścieków w S., a także rozbudowę istniejącej sieci wodociągowej, modernizację hydroforni oraz likwidację lub alternatywne wykorzystanie istniejących urządzeń. Zadania te miały zostać wykonane do grudnia 2004 roku, co wynika z § 2 umowy.

Subwencja była przez powódkę udzielana zgodnie z umową, mimo to pozwana nie wywiązała się ze swoich zobowiązań. W związku z powyższym dnia 21 czerwca 2013 roku powódka dokonała wypowiedzenia umowy na podstawie § 7 ust. 1 pkt b i c umowy subwencji.

Pozwana w piśmie z dnia 11 lipca 2013 roku wyraziła swoją dezaprobatę z powodu wypowiedzenia umowy. Jednocześnie pozwana zwróciła się z prośbą o wydłużenie terminu realizacji umowy do dnia 31 marca 2014 roku. Potwierdziła przewlekłe niewywiązywanie się z przyjętych na siebie zobowiązań przyznając, że do rozliczenia pozostała kwota 140.336,31 zł. W tym samym piśmie pozwana złożyła oświadczenie o oddaniu z odsetkami żądanej kwoty, pod warunkiem przejścia przez powódkę z powrotem sieci wodno - kanalizacyjnej w M..

Powódka nie wyraziła na powyższe zgody, wskazując jednocześnie na brak uznania faktury za podkłady geodezyjne na kwotę 39.907,35 zł. Powódka zażądała ponownie zwrotu nierozliczonej części zaliczki w kwocie 180.243,66 zł wraz z odsetkami. Powódka nie wyraziła również zgody na propozycję wydłużenia terminu realizacji umowy uznając, że aneksowanie umowy co do terminu jej wykonania po upływie 10 lat od umówionego terminu realizacji nie ma podstaw.

Strony zawarły porozumienie w dniu 08 stycznia 2014 roku, na mocy którego pozwana miała zapłacić kwotę dochodzonego roszczenia do dnia 31 sierpnia 2014 roku.

Pozwana nie uczyniła tego, a jedynie wniosła o rewindykację dokonanych ustaleń, z uwagi na trudną sytuację materialną. Agencja nie wyraziła na to zgody i wezwała pozwaną do zapłaty zadłużenia. Pozwana w dniu 24 października 2014 roku wpłaciła na poczet długu kwotę 93.319,00 zł. Kwota ta została zaliczona przez powódkę na poczet należnych odsetek ustawowych, czemu dała wyraz w piśmie z dnia 19 października 2014 roku.

W piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2015 roku powódka ostatecznie sprecyzowała roszczenie pozwu wnosząc o zapłatę kwoty 140.336,31 zł z tytułu roszczenia głównego oraz kwoty 93.572,44 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek wyliczonych do dnia 09 grudnia 2015 roku. Powódka cofnęła pozew ponad kwotę 233.908,75 zł, tj. potwierdziła wolę cofnięcia pozwu w części dotyczącej kosztu wykonania podkładów geodezyjnych przez pozwaną w wysokości 39.907,35 zł wraz z odsetkami należnymi od tej kwoty. Pozwana wyraziła zgodę na cofnięcie pozwu we wskazanej części.

Sąd I instancji dokonał oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, wskazując w jakim zakresie został on uznany za wiarygodny i z jakich przyczyn.

Sąd Okręgowy uznał, że zarzut przedawnienia roszczenia był chybiony. W ocenie Sądu a quo, w treści porozumienia zawartego między stronami w dniu 08 stycznia 2014 roku, pozwana wyraźnie zobowiązała się do zwrotu na rzecz powódki w nieprzekraczalnym terminie do 31 sierpnia 2014 roku nierozliczonej części zaliczki w kwocie 180.243,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi za okres od daty przekazania środków finansowych do daty ich zwrotu. Wbrew twierdzeniom pozwanej, uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której ono przysługuje, nie wymaga złożenia oświadczenia woli, a wystarczające jest zewnętrzne wyrażenie przeświadczenia o istnieniu roszczenia, a więc oświadczenie wiedzy. Przenosząc powyższe na grunt n/n sprawy, wskazać należy, iż w umowie subwencji jak i w porozumieniu z dnia 8 stycznia 2014r. występowały te same osoby reprezentujące strony procesu. Nadto w lipcu 2014r. pozwana wniosła o zmianę terminu realizacji porozumienia. Tym samym porozumienie, jak i treść pisma podpisanego przez Burmistrza Gminy stanowią jednoznacznie o uznaniu roszczenia dochodzonego pozvem. Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwaną jest niezasadny.

Na wartość zasądzonego roszczenia składa się kwota 140.336,31 zł z tytułu roszczenia głównego oraz kwota 81.795,72 zł z tytułu skapitalizowanych odsetek do dnia wniesienia pozwu. Kwota należności głównej obejmuje różnicę pomiędzy pierwotnie dochodzoną kwotą po jej korekcie o wartość podkładów w wysokości 39.907,35 zł, o którą to wartość powódka cofnęła pozew za zgodą pozwanej. Odsetki wyliczono w łącznej wysokości 175.114,72 zł, a na ich poczet zaliczono wpłaconą kwotę przez pozwaną w wysokości 93.319,000 zł, co w rezultacie określiło wysokość należnych odsetek skapitalizowanych do dnia wniesienia pozwu na kwotę 81.795,72 zł. Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 222.132,03 zł (140.336,31 zł + 81.795,72 zł) od dnia 08 stycznia 2015 roku.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając je w całości, zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 117 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieuznanie, że pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia,

b) art. 118 k.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji nieuznanie, że dochodzone przez powódkę roszczenie przedawniło się;

c) art. 123 § 1 pkt 2 k.c. poprzez błędne jego zastosowanie i w konsekwencji nieprawidłowe przyjęcie, iż bieg przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia przerwał się przez uznanie roszczenia przez pozwaną.

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mające wpływ na wynik sprawy, polegające na braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, a mianowicie błędne uznanie, że w przedmiotowej sprawie doszło do przerwania biegu przedawnienia

Wobec tak przedstawionych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa radcy prawnego za pierwszą i drugą instancję według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temuż sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za drugą instancję.

W odpowiedzi na powyższe, powódka wniosła o oddalenie apelacji jako bezzasadnej i zasądzenie kosztów postępowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanej w części zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy w sposób właściwy rozważył wszystkie dowody oraz okoliczności i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, nie przekraczając w tej mierze zasady swobodnej oceny dowodów. Pomędzy wnioskami Sądu Okręgowego, które wyprowadza on przy ocenie poszczególnych dowodów nie istnieją sprzeczności, wszystkie stanowią logiczną całość. Sąd I instancji oparł swe przekonanie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych z zachowaniem wymogów dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Ustalenia stanu faktycznego dokonane przez Sąd I instancji są stanowcze i poparte wyraźnym oraz nadającym się do skontrolowania ustosunkowaniem do materiału dowodowego. W apelacji skarżący nie wykazał, aby Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego jedynie, bowiem takie uzasadnione zarzuty mogą być przeciwstawione uprawnieniom sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Dlatego też za chybiony Sąd Apelacyjny uznał zawarty w apelacji zarzut naruszenia art. 233 kpc i podzielił dokonaną przez ten Sąd ocenę dowodów, która legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia oraz ustalenia stanu faktycznego, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 8 października 1998r., II KKN 923/97).

Pomimo sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego naruszenia art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego i przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, de facto dotyczą one problematyki o charakterze materialnoprawnej, odnoszą się bowiem do kwestii wymagalności roszczenia oraz przerwy biegu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, iż co do zasady stan faktyczny sprawy nie budził wątpliwości, zaś zawarte w apelacji zarzuty i rozważania dotyczą odmiennej oceny charakteru poszczególnych zdarzeń i ich wpływu na przedawnienie dochodzonego żądania, a tym samym na jego zasadność. Z punktu widzenia wniesionej apelacji zasadnicze znaczenie mają zatem zarzuty o charakterze materialnoprawnym, w szczególności dotyczące podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia.

Instytucja przedawnienia polega na tym, że po upływie określonego w ustawie terminu ten, przeciwko komu kieruje się roszczenie (dłużnik), może uchylić się od jego zaspokojenia. Przedmiotem przedawnienia mogą być wyłącznie cywilnoprawne roszczenia majątkowe. Roszczenie wynikające z zawartej pomiędzy stronami umowy subwencji do tej kategorii się zalicza. Bieg terminów przedawnienia rozpoczyna się wg ogólnej reguły od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Ponieważ ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności, przyjmuje się, że przez wymagalność należy rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności (pierwszą chwilę, z której upływem wierzyciel może domagać się od dłużnika spełnienia świadczenia) albo też, iż jest to ostatni dzień, w którym dłużnik może spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania. Jest to stan

potencjalny o charakterze obiektywnym, którego początek następuje w chwili, gdy wierzytelność zostaje uaktywniona. Roszczenia mogą uzyskać przymiot wymagalności - w dniu oznaczonym przez ustawę lub czynność prawną, albo w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania, w tym również niezwłocznie po jego powstaniu (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90).

Zgodnie z art. 120 § 1 zd. 2 k.c., jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym momencie. Przepis powyższy nie utożsamia początku biegu terminu przedawnienia z dniem podjęcia „określonej czynności przez uprawnionego”. Ustawodawca oderwał bowiem sam fakt wezwania, o którym mowa w art. 455 kc, od określenia początku biegu terminu przedawnienia, łącząc początek biegu tego terminu z dniem, w którym wierzyciel mógł, w obiektywnie możliwym najwcześniejszym terminie, tego dokonać. Powiązanie początku biegu terminu przedawnienia z samym wezwaniem wierzyciela do jego spełnienia prowadziłoby do nieakceptowanego stanu decydowania przez wierzyciela o tym, kiedy jego roszczenie ulegnie przedawnieniu, a więc stanowiłoby obejście zakazów przewidzianych w art. 119 kc. Natomiast ustalenia, kiedy wierzyciel mógłby najwcześniejszym podjąć czynność zmierzającą do spełnienia świadczenia należy dokonywać *in casu*, a więc w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego sprawy. (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2016r. III CSK 131/15).

W n/n sprawie § 5 zawartej pomiędzy stronami umowy subwencji przewidywał, iż rozpoczęcie prac, do których wykonania zobowiązała się pozwana w oparciu o udzieloną subwencję, nastąpić miało w kwietniu 2001 roku, a ich zakończenie winno mieć miejsce w grudniu 2004 roku. Z uwagi na niesprecyzowanie dnia zakończenia prac w miesiącu grudniu 2004r., przyjęć należy, że miało to nastąpić do 31 grudnia tego roku. Zasadnie Sąd I instancji uznał, iż w toku postępowania strona powodowa udowodniła, iż z uwagi na niewykonanie prac, zaszyły określone w § 7 umowy okoliczności uzasadniające wypowiedzenie umowy z dnia 6 lutego 2001r. (k. 11-12), co nastąpiło pismem z dnia 21 czerwca 2013r. (k. 19). Uwzględniając powyższe oraz treść art. 120 § 1 kc stwierdzić należy, iż roszczenie dochodzone w n/n postępowaniu stało się wymagalne w dniu 01 stycznia 2005r., albowiem wtedy powódka najwcześniejszym mogła domagać się do pozwanej zwrotu wypłaconej kwoty dofinansowania. Od tej zatem daty zaczął biec termin przedawnienia. W kontekście w/w rozważań za błędne Sąd Apelacyjny uznał stanowisko skarżącej, iż dniem wymagalności jest dzień przekazania środków subwencji, albowiem nie dotyczy on kwestii wymagalności, ale jedynie początkowego terminu naliczania odsetek, w razie niewywiązania się pozwanej z obowiązków wynikających z treści umowy. Ostatni dzień, w którym pozwana mogła spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania, określony został natomiast w § 5 w związku z § 7 ust. 1 umowy z dnia 6 lutego 2001r. i był to 31 grudnia 2004r. Wskazania przy tym wymaga, iż stanowisko stron w powyższym zakresie ma ograniczone znaczenie, albowiem wymagalność roszczenia ma charakter obiektywny i wynika z treści stosunku leżącego u podstaw żądania, a nie twierdzeń stron składanych w toku procesu.

Przyjęcie dnia 1 stycznia 2005r. jako terminu wymagalności roszczenia nie pozwala na uwzględnienie zarzutu skarżącej dotyczącego przedawnienia roszczenia głównego. (...) nie prowadzi działalności gospodarczej (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2009r., I CSK 503/08), brak jest również szczególnej regulacji w tym zakresie, a zatem na podstawie art. 118 k.c. zastosowanie w sprawie ma dziesięcioletni okres przedawnienia. Uwzględniając zatem, iż roszczenie powódki stało się wymagalne w dniu 1 stycznia 2005r., zaś pozew w sprawie wniesiony został 10 grudnia 2014r. brak było podstaw do zaakceptowania zarzutów skarżącej dotyczących przedawnienia należności głównej.

Odmienne w zakresie długości terminu przedawnienia należy natomiast potraktować roszczenie o zapłatę odsetek, które jest roszczeniem okresowym, a zatem ma do nich zastosowanie art. 118 k.c., zgodnie z którym termin przedawnienia, w takim przypadku, wynosi trzy lata (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004r., II CK 175/04, orz. Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 1974r., III CRN 146/74, orz. Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2005r., IV CK 579/04). W orzecznictwie przyjmuje się, że okresowy charakter odsetek za opóźnienie przejawia się w tym, że z każdym dniem opóźnienia powstaje wobec dłużnika odrębne roszczenie o odsetki, które jest od tego dnia wymagalne i od tego dnia zaczyna się przedawniać (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2014 roku, sygn. akt I CSK 197/13). Odsetki z chwilą powstania uzyskują byt niezależny od długu głównego. Powoduje to odrębny bieg

terminu przedawnienia tego roszczenia, według własnych reguł i przedawnia się z upływem trzech lat (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2001r. III CKN 369/00, orz. Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1994r., III CZP 141/94). Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne. Odsetki przysługują zatem za czas opóźnienia. Dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty (por. orz. Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1970r., III PZP 18/79, orz. Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1991r. III CZP 21/91, T. D., A. P. (...). s. 258, Z. R., A. O., Zobowiązania .. s. 79). Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż roszczenia powódki w zakresie dotyczącym odsetek zasługuje na uwzględnienie jedynie w części, w jakiej nie uległy one przedawnieniu i obejmuje trzy lata wstecz od dnia, w którym doszło do uznania roszczenia przez stronę pozwaną. Sąd zważył przy tym, iż długość terminów przedawnienia jest określona normami bezwzględnie wiążącymi (ius cogens) i nie mogą być one skracane ani przedłużane przez czynność prawną (art. 119 kc).

Zgodnie z treścią art. 123 § 1 pkt 2 k.c, bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje. Uznanie roszczenia nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Ustawa przewiduje jedynie skutek dokonania tej czynności w postaci przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). W doktrynie prawa i judykaturze przyjmuje się, że uznanie roszczenia może być dokonane w dwóch formach: jako uznanie właściwe oraz uznanie niewłaściwe. Pierwsze stanowi nieuregulowaną odrębnie umowę ustalającą co do zasady i zakresu istnienie albo nieistnienie jakiegoś stosunku prawnego, drugie zaś określone jest jako przyznanie przez dłużnika wobec wierzyciela istnienia długu. Uznanie niewłaściwe jest przyznaniem obowiązku świadczenia wynikającego z innego źródła, a więc deklaracyjnym stwierdzeniem, że taki obowiązek istnieje i że dłużnik nie zamierza się uchylić od jego wypłacenia (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 1957 r., OSPiKA 1958, poz. 194, wyrok Sądu Najwyższego dnia 4- lutego 2005 r., sygn. akt I CK 580/04). Jest to więc każdy przypadek wyraźnego oświadczenia woli lub też innego jednoznacznego zachowania się dłużnika wobec wierzyciela, z którego wynika, że dłużnik uważa roszczenie za istniejące (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2003 r., sygn. akt I CKN 11/01, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 8 stycznia 2013 r., sygn. akt V ACa 913/12). Sens instytucji uznania roszczenia sprowadza się do tego, że dłużnik zapewnia wierzyciela o zamiarze wykonania zobowiązania, w związku z czym wierzyciel nie musi już obawiać się upływu przedawnienia i powstrzymać się z dochodzeniem (egzekucją) roszczenia bowiem pozostaje w usprawiedliwionym przekonaniu, że dłużnik rzeczywiście dobrowolnie spełni świadczenie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2011 r., sygn. akt I CSK 703/10).

Uwzględniając treść zawartego pomiędzy stronami porozumienia z dnia 8 stycznia 2014r. (k. 28) Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, iż pozwana dokonała uznania właściwego długu albowiem zgodnie z jego treścią Gmina zobowiązała się w nieprzekraczalnym terminie do 31 sierpnia 2014 roku dokonać zwrotu na rzecz (...) nierozliczonej części zaliczki w kwocie 180 243,66 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Tym samym powódka potwierdziła, że ciąży na niej dług w określonej wysokości i zobowiązała się go spłacić. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji, czynność ta doprowadziła do przerwania biegu przedawnienia, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy, w szczególności treść porozumienia, nie pozwala na uznanie, aby pozwana podpisała je pod warunkiem przejścia z powrotem przez powódkę sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, a zatem wzajemnego zwrotu świadczeń pomiędzy stronami. Okoliczność powyższa nie wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności, w żaden sposób nie wskazuje na nią postępowanie powódki. Za błędną uznać należy także interpretację przez skarżącą pisma powódki z 21 czerwca 2013r., z którego wynika jedynie, iż z uwagi na niewywiązanie się z warunków umowy, powódka wypowiedziała pozwanej umowę w zakresie przyznanej subwencji. Podsumowując

Sąd Apelacyjny podzielił natomiast wyrażony przez pozwaną pogląd, iż treść powyższego porozumienia nie pozwala na przyjęcie, aby pozwana zrzekła się przysługującego jej zarzutu przedawnienia. Jak przyjmuje się w judykaturze, oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu. Tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z okoliczności towarzyszących temu oświadczeniu. Nie należy bowiem pochopnie przyznawać waloru

zrzeczenia się zarzutu przedawnienia wszelkim zachowaniom dłużnika zmierzającym choćby do częściowego zaspokojenia wierzyciela, czy jakimkolwiek próbom regulacji sytuacji stron. Restryktywna interpretacja wszelkich takich zachowań dłużnika rodziłaby irracjonalne i niepożądane skutki dla dłużnika, który w obawie przed ewentualną złą, niezamierzoną wykładnią jego zachowania odmawiałby spełnienia choćby niespornej części świadczenia. Nadto decydując się nawet na częściowe wykonanie zobowiązania dłużnik nie powinien być traktowany jak podmiot, który automatycznie pozbawia się zarzutu przedawnienia co do pozostałej części świadczenia. Wprawdzie zrzeczenie zarzutu przedawnienia jest jednostronnym oświadczeniem woli, to jednak może ono stanowić element składowy ugody. Niemniej tylko wówczas można przyjąć dorozumiane oświadczenie woli dłużnika o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, gdy jego zamiar zrzeczenia się tego zarzutu wynika w sposób niewątpliwy z towarzyszących temu oświadczeniu okoliczności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia : 5 czerwca 2002 r., sygn. akt IV CKN 1013/00, 21 lipca 2004 r., sygn. akt V CK 620/03, 12 października 2006 r., sygn. akt I CSK 119/06, 21 listopada 2008 r., sygn. akt V CSK 164/08). W wyroku z dnia 15 października 2004 roku, sygn. akt II CK 68/04, Sąd Najwyższy wyraźnie wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju, jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie dalej skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów podpisanego pomiędzy stronami porozumienia z dnia 8 stycznia 2014r. przyjąć należało, iż z jego treści nie wynika, aby pozwana zrzekła się wobec powódki zarzutu przedawnienia roszczenia. W toku procesu powódka nie wykazała także w inny sposób, aby taka była wola Gminy S. w dacie zawierania porozumienia.

Uwzględniając powyższe Sąd Apelacyjny uznał, iż w odniesieniu do odsetek, zasadne było zasądzenie ich jedynie za okres obejmujący 3 lata przed dniem uznania długu na skutek zawarcia porozumienia z dnia 8 stycznia 2014r., a zatem od dnia 08 stycznia 2011 roku, przy czym wyliczając kwotę odsetek należało uwzględnić fakt, iż w dniu 24 października 2014 roku pozwana tytułem spłaty zaległości dokonała na rzecz powódki wpłaty kwoty 93.319 zł.

W pierwszej kolejności wpłatę tę należało zarachować na poczet zaległych odsetek. Skapitalizowane odsetki od sumy 140.336,31 zł za okres od dnia 08 stycznia 2011 roku do dnia 24 października 2014 r. wyniosły 69.226,17 zł, a zatem uiszczona przez pozwaną suma 93.319 zł w całości pokrywała ich wysokość. Pozostałą część tej kwoty w wysokości 24.092,83 zł (93.319 zł - 69.226,17 zł = 24.092,83 zł) winna pomniejszyć należność główną do kwoty 116.243,48 zł (140.336,31 zł - 24.092,83 zł = 116.243,48 zł). Do powyższej kwoty należało doliczyć dalsze skapitalizowane odsetki za okres od 25 października 2014 roku do dnia wniesienia pozwu, tj. do 03 grudnia 2014 roku w wysokości 1.614,67 zł. W konsekwencji zatem kwota należna powódce wyniosła łącznie 117.858,15 zł (116.243,48 zł + 1.614,67 zł) wraz z odsetkami - zgodnymi z żądaniem pozwu - od dnia 8 stycznia 2015r. do dnia zapłaty.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że w punkcie pierwszym zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 117.858,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 08 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 01 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo co do kwoty 104.273,88 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 08 stycznia do dnia zapłaty. Na podstawie art. 385 k.p.c. w punkcie II Sąd Apelacyjny oddalił apelację w pozostałym zakresie.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. oraz § 6 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. 490/2013), przy uwzględnieniu konsekwencji merytorycznej zmiany rozstrzygnięcia. Biorąc pod uwagę treść pozwu oraz wysokość zasądzanego roszczenia uznać należało, iż powód wygrał w 38 %, który to czynnik odniesiono do poniesionych przez strony kosztów postępowania (strona powodowa – 29.992 zł x 38 % = 11.396,96 zł, pozwana - 14.400 zł x 62% = 8.928 zł). Po skompensowaniu Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.468,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. oraz § 2 pkt. 7 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 1804/2015) przyjmując, iż powód wygrał w 53 % który to czynnik odniesiono do poniesionych przez strony kosztów postępowania odwoławczego (strona powodowa – 10.800 zł x 53 % = 5.724 zł, pozwana – 21.907 zł /11.107 zł +10.800 zł/ x 47% = 10.296,29 zł). Po skompensowaniu Sąd Apelacyjny zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 4.572,29 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.